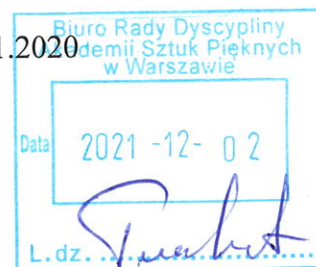


Prof. Adam Romaniuk  
Akademia Sztuk Pięknych w Katowicach

Katowice, 22.11.2020



## RECENZJA

**Ocena dorobku artystycznego oraz pracy doktorskiej Pani mgr Magdaleny Nowakowskiej-Troniewskiej, sporządzona w związku z postępowaniem doktorskim w dziedzinie: sztuki plastyczne, w dyscyplinie artystycznej: sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki, przeprowadzanym na Wydziale Grafiki Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie.**

### I

#### **ŻYCIORYS:**

Urodzona 2 listopada 1972 r. W latach 1995-2000 studiowała grafikę na Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu. Dyplom magistra sztuki obroniła w pracowni prof. Andrzeja Basaja. Po otrzymaniu stypendium w 1998 roku rozpoczęła studia w Hochschule für Bildende Künste w Braunschweigu w Niemczech, pod kierunkiem prof. Karla Christopha Schulza, gdzie studiowała przez trzy semestry. W latach 2014-2018 studiowała grafikę na studiach doktoranckich Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie.

#### **• Wybrane wystawy indywidualne:**

- 2000 Galeria M, wystawa podyplomowa, Wrocław
- 2001 Galeria Kreissparkasse Bad Salz Detfurth „Mezzotinta”, Niemcy
- 2003 Galeria Stary Dom Menonitów. Wystawa pt. „Impresje z mezzotintą”, Elbląg, katalog
- 2014 Galeria Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. E. Smółki w Opolu, „Inspiracje - Mezzotinta”
- 2014 Galeria Styk, wystawa pt. „Memory”, Warszawa
- 2019 Muzeum Ziemi Krotoszyńskiej / Galeria Refektarz, wystawa pt. „Spotkanie”, Krotoszyn
- 2021 DeFabryka Warszawa. Wystawa indywidualna pt. „Trans - Formy”.

#### **• Wybrane wystawy zbiorowe od wszczęcia przewodu doktorskiego:**

##### **2019**

- Galeria ZPAP DAP2 / Grupa Twórcza Positive Art; Warszawa luty 2019 r. / katalog DeFabryka / Noc muzeów; Warszawa maj 2019 r.
- KISSPRINT 2019 / projekt Stowarzyszenia Twórców Grafiki Artystycznej, Warszawa, czerwiec 2019 r. / katalog
- Galeria ZPAP / GRAFITEKA 2019; Warszawa listopad 2019 r. / katalog

##### **2021**

- DeFabryka / Noc muzeów 2021, Warszawa
- Pięciobój artystyczny / Galeria ZPAP „LUFCIK”, Warszawa / katalog

#### **• Działania badawcze:**

- Eksperymentowanie z wykorzystaniem alternatywnych procesów fotograficznych w połączeniu z tradycyjnymi technikami grafiki warsztatowej;
- Interdyscyplinarne postrzeganie współczesnej grafiki artystycznej;

– Miejsce i rola książki artystycznej w sztuce nowoczesnej.

## II

### OCENA DOROBKU NAUKOWO-ARTYSTYCZNEGO:

#### • Działalność dydaktyczno-organizatorska:

Pani Magdalena pracuje jako wykładowca Akademii Biznesu i Administracji Vistula w Warszawie na Wydziale Sztuki, Teorii i Komunikacji. Kierunek kształcenia: Grafika warsztatowa, Ilustracja, Książka artystyczna. Prowadzi tam zajęcia dla studentów polsko i anglojęzycznych – I, II, III rok. Ponadto zajmuje się promowaniem studentów oraz przygotowaniem recenzji prac licencjackich i magisterskich z dziedziny grafiki warsztatowej, książki artystycznej i ilustracji. Posiada doświadczenie w tworzeniu projektów edukacyjnych polegających na popularyzowaniu literatury pięknej, wzmacnianiu czytelnictwa oraz rozwijaniu kreatywności wśród dzieci i młodzieży. Stworzyła m.in. projekt identyfikacji graficznej do serii bajek Ignacego Krasickiego połączony z warsztatami artystycznymi, pokazami i wykładami / współpraca z Wydawnictwem MAMAGO, szkołami i bibliotekami. Posiada doświadczenie w opracowywaniu i prowadzeniu lekcji edukacyjnych oraz warsztatów artystycznych dla dzieci w ramach współpracy z Muzeum Pałacu Króla Jana III Sobieskiego w Warszawie. Zdobyła również doświadczenie w prowadzeniu prezentacji i zajęć z podstaw technik zaliczanych do grafiki warsztatowej w środowisku akademickim ASP w Warszawie w ramach studiów doktoranckich.

#### • Ocena pracy doktorskiej:

Zrealizowana pod kierunkiem prof. Andrzeja Węclawskiego praca doktorska nosi intrygujący tytuł: „Pamięć i tożsamość artysty“. Intrygujący z tego powodu, iż jest wnikliwą autoanalizą swojej tożsamości artystycznej oraz towarzyszącemu jej procesowi twórczemu w obszarze pamięci. Subtelna nieuchwytność wspomnień, ich powstawania, analizowana i przekształcana w obraz graficzny zaowocowała dziełem wielowarstwowym i wielonarracyjnym. Nie mamy bowiem do czynienia z jedną linią czasową oraz tematyczną. Przechodzimy wraz z artystką przez jej okres dziecięcy na Opolszczyźnie, młodzieńczy w Wielkopolsce oraz dojrzałości na Mazowszu dotykając historii jej rodziny. Zarówno lokalizacje geograficzne, jak i te emocjonalne odcisnęły się śladem w prezentowanych realizacjach.

Doktorantka poddaje analizie fenomen pamięci w kontekście poszukiwań artystycznej tożsamości, co tym samym czyni jej dzieło intymną podróżą w głąb swojego wrażliwego świata. W pierwszym odczuciu można by zarzucić pewną oczywistość, czy wręcz banalność prezentowanych przemyśleń. Minione historie odciskają się bowiem na tożsamości jednostki, kształtując ją, często deformując, czy naznaczając. Nie jest to więc żadnym odkryciem w rozważaniach na temat człowieka i jego tożsamości, a tym bardziej artysty. W tym kontekście jednak wyczuwalna jest niesamowita głębia zrozumienia zjawiska, a towarzyszące tej podróży wzruszenie, nie pozostaje widza obojętnym. Sposób w jaki artystka dotyka czasu i zdarzeń oraz w jaki je transformuje w materiał graficzny, czy edytorski, staje się dla odbiorcy zachętą do wglądu w swoje własne światy.

Artystka ma świadomość, że pamięć minionych zdarzeń, najczęściej z dzieciństwa, często staje się wpływowym, aczkolwiek nieświadomym czynnikiem w procesie twórczym budowanym latami. Często dopiero po śmierci artysty badacze odkrywają te zależności, odkrywając jego tożsamość właśnie poprzez dogłębną analizę twórczości. Wychodzą wtedy na wierzch liczne powiązania, subtelne zależności i nieoczywiste symbole.

Właśnie ta przestrzeń staje się głównym założeniem jej pracy doktorskiej. Przeprowadza badania nad elementami mającymi wpływ na kształtowanie się tożsamości jednostki na podstawie swojej pamięci i historii rodziny. Wpływ pamiętek, symboli i wspomnień ma tutaj kluczowe znaczenie. Przetransformowanie ich oraz nadanie im nowego sensu stało się obiektem rozważań w jej pracach. Zbliżyło to dyplomantkę do lepszego zrozumienia tożsamości bliskich jej osób.

Jako badacz idący śladami pamięci swojej własnej, jak i kolektywnej, odnajduje obszary uczestniczenia tego medium w procesie stwarzania samego siebie. Zadając sobie pytanie o swoją własną tożsamość: kim jestem? – pani Magdalena włącza w obszar swoich prac obiekty rodzinne, artefakty z życia jej ojca: skrzypce, pamiętnik, rękopisy, ściągę, fajkę, dyplom, czy fotografie członków rodziny. Postać ojca, który zmarł, kiedy doktorantka miała dwa lata, stała się symbolem znanym wyłącznie z opowieści. Badając pozostawione przez niego przedmioty, takie jak: meble, dzieła sztuki, zbiory starych kufli, kolekcję etykiet po pudełkach od zapalek, fajki, instrumenty muzyczne, czy w końcu listy zaczęła snuć nić połączenia z przeszłością.

Te ostatnie stały się przyczyną do powstania unikatowej publikacji łączącej jej grafiki w formę książki o wymiarach 100x70 cm, którą opatrzyła tytułem „Piszę pamięcią” obejmujących 48 grafik. Każda z nich stanowi unikatowy egzemplarz pokryty sześcioma warstwami zadruku. Posiadają zbliżoną monotonną strukturę, różniąc się wyłącznie kolorem i subtelnościami w gęstości liter. To minimalistyczne ślady słów, dotknięte graficzną interpretacją, niezwykle osobiste, bo oparte na szukaniu śladów po ojcu. Budują kody pamięci z jednej strony a z drugiej stają się dialogiem pomiędzy światami. Jakby próbą nawiązania komunikacji z przeszłością, ale i z postacią ojca. Most zbudowany z niewyraźnych dla odbiorcy słów, staje się listem córki do ojca, możliwym do odczytania poprzez czas i przestrzeń, wyznaniem miłości, która nie podlega czasowi, lecz jest uniwersalnym językiem zamkniętym w symbolicznym znaku.

Artystka używa tradycyjnego warsztatu graficznego, przystosowując go do swoich potrzeb. Akwaforta, sucha igła oraz druk UV połączone zostały z techniką własną polegającą na: „*odciskaniu obrazów bez użycia klasycznej matrycy lub z użyciem matrycy i odbitki jako poddruku obrazu graficznego. Obraz drukowany na papierze konstruuje poprzez nadrukowywanie warstw w różnych tonach kolorystycznych. Każda warstwa zmienia się wraz z przesłaniem poszczególnych partii wytrawionego w matrycy rysunku. Poprzez przenikanie się poszczególnych warstw grafika zatracza pierwotny rysunek i staje się niepowtarzalna*”<sup>1</sup>. Autorka często zamiennie stosuje kawałki powycinanych tektur, tkanin, czy pleksi, tworząc dodatkowe warstwy graficzne. Cykl ten przejawia się mozolnym, pracowitym jednostajnym działaniem, co sprawia, że pierwotnie rozpoznawalne litery stają się coraz bardziej zanikającą formą. Artystka kładzie tutaj nacisk na sam proces twórczy, jako wartość samą

<sup>1</sup> Magdalena Nowakowska-Troniewska, *Pamięć i tożsamość artysty*, Warszawa 2021, s.19

w sobie, dla mnie jednak cykl ten wyraża znacznie więcej. Staje się kodem do odczytania jedynie pomiędzy nią a ojcem, pewnym zapisem energetycznym, poszukiwaniem wspomnień, czy wreszcie wyrażeniem nieopisanej tęsknoty. Nawet Richard Rorthy widział tę zależność między pamięcią a słowami: „(...) *pojedynczy mężczyźni i kobiety są bardziej w pełni ludzcy, kiedy ich pamięć zapełniona jest wierszami*”<sup>2</sup>. W tej realizacji jednak pamięć została odbudowana w postaci ciągu grafik, tworzących nową opowieść. Niewypowiedziane nigdy słowa mają szansę stać się mistyczną komunikacją między tymi dwojgiem. Całość zamknięta zostaje w formie książki, sugerując, że każda nienapisana opowieść ma możliwość, aby powstać na nowo.

Badając historię swojego rodu, pani Magdalena nie omieszkała nie dotknąć historii rodziny swojego męża. Napotkała na dwa albumy z wierszami prababki Heleny Troniewskiej. Tak powstaje dzieło „Helena. Pamięć życia, które minęło”. Znowu słowo staje się przyczynkiem do zbudowania przekazu wizualnego. Do poszczególnych słów lub fragmentów wierszy, powstał cykl grafik. „*Rękopisy stały się obiektem moich badań, nośnikiem energii, współodczuwania, impulsem do stworzenia przestrzeni artystycznej, w której znajdują odbicie i nową jakość istnienia – w przestrzeni dwóch światów: przeszłości i teraźniejszości*”<sup>3</sup> – zwierza się artystka.

Bezpośredni kontakt z reliktem przeszłości, jego zapachem, szorstkością a zarazem delikatnością papieru dla grafika staje się doznaniem niemalże mistycznym. Powstał obiekt w postaci księgi, zawierającej 18 mezzotint o niewielkich rozmiarach 6x6 cm, przedstawiających fragmenty ciała, czy form organicznych, momentami przypominających draperię a momentami fałdy skóry. Stają się tym samym opowieścią nie tylko o losach tej jednej rodziny, ale ilustrującą sytuację Polaków w czasie wojny. Pani Magdalena komponując z okruszków wspomnień nową materię, staje się alchemikiem tworzącym nowe życie. Tak opisuje ten obiekt: „*Światliste rozpulchnione, nabrzmiałe formy splatają się i przenikają między światami teraźniejszym i przyszłym. Światła, walory rysujące i wynurzające się ciała zdają się przedzierać ku niebu, a widoczne blikające krawędzie pęknięć odsłaniają nadzieję na nowy początek, na życie*”<sup>4</sup>. Realizacja ta emanuje subtelną kobiecością, ulotnością, a towarzyszące jej wzruszenie odcisnęło się w drobiazgowej realizacji poszczególnych grafik. Precyzja i kunszt wykonania towarzyszą całej realizacji dyplomowej.

Jak widać w poszukiwaniach Pani Magdaleny Nowakowskiej – Troniewskiej pytanie o tożsamość stało się nadrzędnym w procesie jej wzrostu, jako twórcy, ale i człowieka we współczesnym świecie. Analizując jego kondycję dostrzega ogólne zagubienie jednostki, upatruje jej przyczynę w powierzchowności życia, niespójności, braku refleksji, czy utracenia autentyczności. Można pójść o krok dalej i dotknąć plastikowego świata iluzorycznych tożsamości tworzonych na potrzeby mediów, kreowanych pod publikę i eskalowanych do granic absurdu. To zjawisko, które istniało od dawna, jednak w dobie social mediów, dostępności globalnych narzędzi, korygujących, usprawniających i wygładzających istniejącą rzeczywistość, stało się zjawiskiem niebezpiecznym. Oglądany obraz nie ma już połączenia z oryginałem. Nie jest też kopią, lecz jego wystylizowaną, poprawioną, wyzbytą

<sup>2</sup> Richard Rorthy, *Płomień życia*, przeł. A. Żychliński, „Odra”, nr 6 2008, s.46-47

<sup>3</sup> Magdalena Nowakowska-Troniewska, *Pamięć i tożsamość artysty*, Warszawa 2021, s.25

<sup>4</sup> *ibidem*, s.25

wszelkiej skazy iluzją tego, czym kiedykolwiek był lub mógł być. Kreacja napędzana potrzebą atrakcyjności zaczęła zjadać swój własny ogon. Stosowane filtry podkreślające jakość zdjęć, wygładzające oblicze lub dodające atrybutów kierują obraz w stronę bycia jeszcze większym oszustwem niż był dotychczas. Posiada coraz mniej punktów styku z rzeczywistością.

Ogromna potrzeba bycia „kims”, jak zauważa autorka, koliduje z „byciem sobą”. Rola artysty zaczyna być tożsama z rolą „mesjasza”, który ratuje ludzkość przypominając o wartości, jaką niesie autentyczność. Zaczynamy obserwować zmierzch „sztuczności”, a potrzeba odrodzenia samego siebie w prawdziwe, staje się udziałem coraz większej liczby jednostek. Prace artystki wpisują się więc znakomicie w ten toczący się dyskurs na temat tożsamości, a pamięć miejsca z którego się pochodzi, swoich korzeni staje się tutaj lekarstwem na powrót do samego siebie.

Można powiedzieć, że trzeci cykl „Ściany” (80x50cm) spaja całość realizacji, zrealizowany w technice akwaforty, druku UV i własnej, nawiązuje do kluczowych miejsc w historii jej rodziny. Prostota prezentowanych struktur. Wręcz surowość popękanych ścian artystka łączy z haftem krzyżykowym tożsamym z regionem, z którego pochodzi jej rodzina. Haft wprowadzany jest w kompozycję grafik w sposób zupełnie niezależny od warstw budujących strukturę tytułowych ścian. Wydaje się być błędem w kompozycji. Elementem niepasującym, zaskoczeniem dla odbiorcy. Prostota tego zabiegu, wymowność gestu, wpisuje się w potrzebę powrotu do źródeł i odnalezienia prawdy o swoim istnieniu. W świecie sztuczności i plastiku haft niesie ze sobą poczucie swojskości i rodzinnego ciepła. Podkreśla to również instalacja ceramiczna, która weszła w skład dyplomu nawiązując do tożsamości ziemi z jakiej artystka pochodzi.

Reasumując, w tym predefiniowanym świecie piękna, iluzji, bycia sobą i kreacji będącej manipulacją, swoje miejsce próbuje odnaleźć jednostka czująca bardziej, głębiej i mocniej otaczający świat. Ta niezgoda na fałsz, a wręcz potrzeba zbliżenia się do prawdy o sobie, zbadania źródeł pochodzenia swoich emocji, czy sposobu widzenia samego siebie, staje się piękną podróżą, do której pani Magdalena Nowakowska - Troniewska zaprasza swojego odbiorcę. Włączając w to realne przedmioty, stające się artefaktem w jej rękach, snuje niezwykle osobiste opowieści. To samo czyni z literą. Zainspirowana odręcznie pisanymi listami, czy wierszami poddaje ją transmutacjom w celu osiągnięcia nowego przekazu.

Pamięć i zamknięte w niej historie mają pewną cechę. Niosą ze sobą bagaż emocjonalny. Niewykorzystany lub niezrozumiany potencjał. Bywa, że dźwigane zbyt długo, ciężą. Utrzymywane konstrukty energetyczne w pamięci, nie pozwalają na nadanie im nowego znaczenia. Pani Magdalena uwalnia je z tego ciężaru, czyniąc je obiektem swoich rozważań i inspiracji, nadaje im nowe znaczenie.

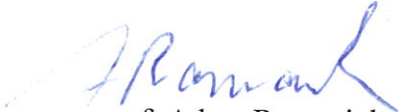
Na koniec przytoczę słowa Zbigniewa Mańkowskiego z wykładu „Współistnienie słowa i obrazu”: *„Na szczęście dla nas wciąż jesteśmy konfrontowani z obrazami, które budzą nasze zmysły do życia, a które tym samym odsłaniają na nowo istnienie, stając się widzeniem, czuciem, dotykiem, a nawet słowem, czy gestem, a w takim*

*razie i ciałem*<sup>5</sup>. Niech będą puentą rozważań na temat twórczości tej znakomicie zapowiadającej się artystki, która porusza pamięć do żywego,

### **III KONKLUZJA**

Zapoznawszy się z dorobkiem artystycznym oraz przedłożoną pracą doktorską stwierdzam, że autorka zaprezentowała dzieło o wysokim poziomie artystycznym, tym samym spełniając wymagania określone w ustawie o stopniach i tytułach naukowym w zakresie sztuki. (Określone w art. 227, ust.2 Ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o Szkolnictwie Wyższym i Nauce), Prezentowany materiał przygotowany i opracowany w najmniejszym detalu stanowi ciekawy komentarz w dyskusji na temat kondycji współczesnej grafiki.

W świetle powyższych rozważań zasadnym jest poparcie wniosku Pani Magdaleny Nowakowskiej-Troniewskiej o nadanie stopnia doktora sztuki w dziedzinie sztuki plastyczne w dyscyplinie artystycznej: sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki. Starania te w pełni popieram.

  
prof. Adam Romaniuk

---

<sup>5</sup> Eksplozja litery, pod red. Romana Lewandowskiego, wyd. ASP Katowice, ASP Gdańsk, Katowice/Gdańsk 2006, s. 68